

WOJCIECH LYSIAK

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
PoznańSTANISŁAWA WITKIEWICZA MYŚL I REALIZACJE
PRZETWORZENIA KULTURY LUDOWEJ

Poglądy o możliwości i konieczności sięgania po sztukę ludową w celu przystosowania jej do nowych, doskonalszych form, a wynikające z obaw o kształt estetycznej formuły regionu powstałych w wyniku zalewu Podhala tandetną tyrolszczyzną i zanik tradycyjnej zakopiańszczyzny, wyraził Stanisław Witkiewicz po raz pierwszy w 1891 roku w artykule *Styl zakopiański* drukowanym na łamach „Kuriera Warszawskiego”¹. Pełen zaś wyraz koncepcji przetworzenia elementów kultury ludowej dał w dwu zeszytach „Stylu zakopiańskiego”², uzupełniając je wywodami w innych publikacjach³.

Podstawy koncepcji Witkiewicza jakże bliskie były współczesnym, teoretycznym rozważaniom dotyczącym reanimacji dawnej kultury ludowej, aczkolwiek stopień jej zaawansowania był tak dalece niezwykły, że zasługuje z pewnością na uwagę etnologa. Nawoływał przecież Witkiewicz, że „należy zwrócić się do ludu i jego zasobów, które na pewno są samobytnie i oryginalne, wziąć pierwiastki tych form i przenieść je do życia całego społeczeństwa, przystosowując je do bardziej złożonych i wykwinnych potrzeb”⁴. Myśl ta, różnorodnie precyzowana, często pojawiała się w pracach Witkiewicza. Po latach wspominał, iż jego koncepcja sięgnięcia po wartości sztuki ludowej nie powstała jako indywidualny poryw twórczości, nie była samodzielny wytworem umysłu jednostki, była jedynie „rozwiniciem, wprowadzeniem do życia na wyższym poziomie ludzkich potrzeb”⁵. Dlatego też rozwijając teoretyczne podstawy owej koncepcji, pisał między innymi: „tu trzeba było formy, w swojej istocie mającej najdoskonalsze cechy artyzmu, lecz znajdujące się w stanie pierwot-

¹ S. Witkiewicz, *Styl zakopiański*. „Kurier Warszawski” 1891, nr 241, 242, 255, 256, 276, 277, 278, 279. Artykuły te, zebrane i poszerzone, wydane zostały w pracy tegoż *Sztuka i krytyka u nas*, Lwów 1899, s. 619 - 699.

² S. Witkiewicz, *Styl zakopiański. Pokój jadalny*, Lwów 1904; Tenże, *Styl zakopiański. Ciesielstwo*, Lwów 1911.

³ S. Witkiewicz, *Na wystawę paryską*, w: Tegoż, *Sztuka i krytyka...*, *op.cit.*, s. 451 - 467; Tenże, *Na przełęcz*, Lwów 1906 (wyd. 2), s. 42 - 49, i 85 - 93.

⁴ S. Witkiewicz, *Styl zakopiański*, w: *Sztuka i krytyka...*, *op.cit.*, s. 629 - 630.

⁵ S. Witkiewicz, *Styl zakopiański. Ciesielstwo*, *op.cit.*, s. 2.

nym, zastosowane do życia prostaczego, skromnego, trzeba było wznieść na wyższy szczebel, udoskonalić, rozwinąć, z bogacić, przystosować do budowli i sprzętów wyższego przeznaczenia i użytku”⁶.

Koncepcja Witkiewicza oparta była na urojonym przeświadczeniu jakoby zastane na Podhalu cechy kultury ludowej w przeszłości występowały na terenie całej Polski. Przyjęte, aprioryczne dowody na polskość stylu stanowiły o tym, że koncepcja ta pozostała dalece spekulatywną. Wagę odkryć „stylu zakopiańskiego”, napływających z różnych stron Polski, zwolennicy Witkiewicza wyolbrzymiali do rangi niezbitych argumentów⁷. Materialną wykładnią myśli Stanisława Witkiewicza były jej realizacje. Śledząc ewolucję tej myśli znajdziemy potwierdzenie w rozmaitych kreacjach, którą ogarniał coraz to nowsze dziedziny sztuki, w zamyśle zorientowanej na odbiór masowy. Idea rozwinienia podhalańskiej plastyki ludowej i podniesienia jej do rangi sztuki narodowej w pracach Witkiewicza znalazła podstawy teoretyczne. Twierdził bowiem, iż do tej pory zjawisko takie obce było kulturze Polaków. „Sztuka i przemysł artystyczny – pisał – są pierwszorzędno znaczenia pierwiastkami w życiu ludzkości, tak koniecznymi; tak powszechnymi i niedostępnymi jej towarzyszami, iż niepodobna prawie przypuścić istnienia społeczeństwa jako tako ucywilizowanego, które by swojej sztuki i swoich upodobań artystycznych w życiu codziennym nie miało. A jednak społeczeństwo takie istnieje i jest to nasze społeczeństwo”⁸. Ubolewał przy tym, iż „nie mamy nic takiego co by jednocześnie mogło być z bogaceniem ogólnego dobra ludzkości. Nie! Ani łyżki, ani miski!”⁹ Potrzeba pokazania społeczeństwu polskiemu wartości narodowych sprawiła, iż wkrótce po zapoznaniu się z kulturą ludową Podhala zrodziła się myśl jej udoskonalenia i komercyjnego wprowadzenia w życie. Oczywiście, formy, które spotkał Witkiewicz w góralskiej chacie stanowiły materiał rozproszony, lecz nie przeszkadzało mu to stworzyć syntetycznej, artystycznej całości, dowodzącej niezwyklej inwencji twórczej autora koncepcji.

Trudno nie wspomnieć tu o stosunku Stanisława Witkiewicza do twórców jego artystycznego przetworzenia. Oto na marginesie swoich rozważań zastanawiał się nad możliwością sięgnięcia po „tradycję” tzw. klas wyższych, a nie znajdując tam wartości nadających się do tego celu pisał, iż na szczęście „poza tymi klasami jest jeszcze lud, który wielorakim przyczynom pozostał na uboczu nie tknięty prawie przez wpływy, które pokryły kosmopolitycznym pokostem upodobania i normy życia klas »wyższych«. Lud ten ma w sprawie, o której tu mówię, tę wyższość nad nimi, że zachował swoje szczególne, nie podrobione

⁶ S. Witkiewicz, *Styl zakopiański. Pokój jadalny*, op.cit., s. 11.

⁷ S. Eliaż-Radzikowski, *Styl zakopiański*, Lwów 1900, s. 18 - 19; K. Mokłowski, *Sztuka ludowa w Polsce*, Lwów 1903; S. Szyler, *Tradycje budownictwa ludowego w architekturze polskiej*, Warszawa 1917; K. Kosiński, *Stanisław Witkiewicz i styl zakopiański*, Łódź 1927.

⁸ S. Witkiewicz, *Styl zakopiański*, w: *Sztuka i krytyka...*, op.cit., s. 626.

⁹ *Tamże*, s. 627.

pierwiastki artyzmu, powstałe w czasach pierwotnego ustalania się cech narodowych, pod wpływem przyczyn, które dawniej znacznie silniej oddziaływały na wyodrębnienie się jednostki plemiennej niż dzisiaj”¹⁰.

Cechą plastyki ludowej, która zwróciła uwagę Witkiewicza tuż po jego pierwszym przyjeździe do Zakopanego (w 1886 roku) była surowa, oszczędnie stosowana i nie pokrywająca na ogół całych płaszczyzn przedmiotów, ornamentyka. Ornamentyka zakopiańska, jego zdaniem, była przeważnie geometryczna, wzbogacona użyciem niezliczonych motywów roślinnych, stylizowanych, „to znaczy spotworniałych pod wpływem albo pierwotnego niedołęstwa ręki, albo pod wpływem przystosowania naturalnego kształtu rośliny do formy zdobienia geometrycznego”¹¹. Przykładem adaptacji zakopiańskiej ornamentyki i jej wzbogacenia może być przyozdobienie willi „Koliba” według projektu Witkiewicza. „Poręcze od schodów, balkonów, przepasanie (...) piętra ozdobną smugą, wszystko to są miejsca, na których rozsypują się motywy z przezroczy łyżników, przeróżne gwiazdy, parzenice, krzyżyki, leluje, gadziki, krokiewki, mirwy lub zwijające się duże plastyczne gałęzie stylizowanych lelui. Tę ornamentykę ludową wzbogaciliśmy kilku motywami tatrzańskich roślin, jak złotogłów, kalina, paproć i kilku innych kwiatów, których bogactwo w Tatrach może dostarczyć niejednego jeszcze pierwiastku formy. To, że budując, z początku, pod Tatrami, użyliśmy roślin tatrzańskich, nie przesądza bynajmniej możliwości dalszego rozwijania tej ornamentyki przez wprowadzenie roślin właściwych nizinom”¹².

Ornamentyka podhalańska znalazła zastosowanie przede wszystkim w sztuce stosowanej. Udoskonalona ręką twórcy „stylu zakopiańskiego”, wykorzystana do zdobienia niektórych przedmiotów, dała niezwykle interesujące wyniki. Sprzętami izby góralskiej, które zostały bezpośrednio wykorzystane w rozwiniętej witkiewiczowskiej koncepcji, były: stół, zydel, listwa, sąsiek i półka. Nie została zaś wykorzystana tu pierwotna forma góralskiego łóżka. Proces udoskonalania formy pierwotnej odbywał się w rozmaity sposób. Najczęściej była to kompilacja. Trzeba jednak zauważyć, iż szereg mebli nie było znanych chociażby w góralskiej, a to: biurko, kredens, kanapa, fotel, rozwinięta forma krzesła. Jednakże doszukał się Witkiewicz w pierwotnej podhalańszczyźnie form pozwalających na mniej czy bardziej udaną kompilację. I tak, chcąc stworzyć fotel, a nie mając po temu bezpośredniego wzorca, sięgnął po zydel i góralskie sanie. Niekiedy kształt pierwotny okazywał się idealnym, a więc trudno było go ulepszać. Sprzętem takim była półka na miski. A jednak i ona posłużyła Witkiewiczowi jako wzór górnej części kredensu. Wykorzystywał ją też w swych projektach zgodnie z jej pierwotnym, naturalnym przeznaczeniem, tj. jako element autonomiczny i wtedy proponował zawieszać ją nad stołem lub

¹⁰ *Tamże*, s. 629.

¹¹ S. Witkiewicz, *Styl zakopiański. Pokój jadalny*, *op.cit.*, s. 7.

¹² S. Witkiewicz, *Styl zakopiański. Ciesielstwo*, *op.cit.*, s. 9.

biurkiem. Należy ponadto podkreślić, iż podczas projektowania mebli stosował Witkiewicz „płytko nacinane ornamenty wzięte z łyżników i stołków zakopiańskich. Cały sprzęt miał naturalny kolor drewna, a desenie i kwiaty były napuszczane bardzo bladymi spłowiałymi tonami barwy zielonej i czerwonej, które są jedynie używane przez Górali”¹³.

Należy tu jednak odnotować, iż zanim Stanisław Witkiewicz zajął się projektowaniem mebli w „stylu zakopiańskim”, ich produkcji podjęła się w zbliżonej konwencji Szkoła Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, według pomysłu p. Andrzejkowiczówny. Pierwszy garnitur wykonany został w 1886 roku dla Karola Potkańskiego, drugi zaś w rok później dla hr. Róży Raczyńskiej¹⁴.

Cała koncepcja przetworzenia elementów sztuki ludowej zsynchronizowana była z witkiewiczowskim przesłaniem, iż styl ma służyć życiu. Widać tu nadto, jak owe proste sprzęty, aczkolwiek niezwykle w swej formie, generowały formy nowe, o większym komforcie i funkcjonalności.

Stanisław Witkiewicz zaprojektował wzory mebli dla Gnatowskich do „Koliby” i dla Baranowskich do willi zakopiańskiej. Dla Pawlikowskich do willi „Pod Jedłami” prócz mebli zaprojektował wszystkie niemal przedmioty potrzebne do jej urządzania, począwszy od klamek do drzwi, kinkietów, kafelków, kominka i pieca. Sporządził projekty kompletnego umeblowania dla Henryka Sienkiewicza w jego rezydencji w Oblęgorku oraz hr. Anny Potockiej w Rymanowie. Meblami utrzymanymi w konwencji „stylu zakopiańskiego”, a projektowanymi przez Stanisława Witkiewicza, wyposażony został dwór w Kluczkowicach koło Opola Lubelskiego. Również wielka sala teatralna hotelu p. Dziakiewicza pod „Morskim Okiem” urządzona została w „stylu zakopiańskim” według pomysłu twórcy tego stylu.

Do zaprojektowanej przez siebie kaplicy Gnatowskich w zakopiańskim kościele sporządził Witkiewicz wzór fisharmonii. W roku 1902, według jego projektu, w warszawskiej Fabryce Fortepianów i Pianin Józefa Kertopfa wyprodukowano pierwsze pianino w stylu zakopiańskim. Prasa ówczesna donosiła, iż pianino to „jest przykładem stylu zakopiańskiego w zastosowaniu do wykwentu. (...) Lichtarze mosiężne są wzorowane na motywach spinek góralskich nader trafnie i szczęśliwie użyte”¹⁵. W Zakopanem produkowano nawet zegary w tym stylu cieszące się dużym popytem.

Witkiewicz słusznie rozumował, iż sprzymierzeńcem jego poczynąń na niwie nadania podhalańszczyźnie waloru sztuki narodowej może być rzemiosło¹⁶. Jego kontakty z miejscowymi rękodzielnikami datują się już od roku 1886 i odtąd miały znaczny wpływ na artystyczną jakość ich wyrobów. Nie układała

¹³ S. Witkiewicz, *Styl zakopiański*, w: *Sztuka i krytyka...*, *op.cit.*, s. 642.

¹⁴ S. Eliaż-Radzikowski, *Styl zakopiański*, *op.cit.*, s. 9.

¹⁵ W. Jabłoński, *O stylu zakopiańskim*, „Architekt” R. III, 1902, nr 10, s. 127.

¹⁶ Sugestię taką wysuwa J. Majda, *Styl zakopiański*, Kraków 1979, s. 19 - 20.

się zaś współpraca z zakopiańską Szkołą Przemysłu Drzewnego, której wyroby poddawał częstej krytyce.

Niezwykła wręcz operatywność Witkiewicza sprawiła, że jego koncepcja zyskiwała coraz liczniejszych zwolenników. Nie sposób oczywiście wymienić wszystkich dyscyplin sztuk plastycznych, których by nie objęła, nie o to tu wszakże chodzi, aczkolwiek wspomnieć należy o kilku jeszcze realizacjach owej koncepcji w praktyce. Oto według jego projektu firma M. Szukiewicza w Zakopanem produkowała rozmaite przedmioty w srebrze, a to: szpilki do krawatów, broszki, spinki, breloki. Zakopiańska, góralska spinka z mosiężnej blachy, po wielu modyfikacjach, posłużyła za wzór do produkcji broszek i sprzączek, zaś nóż zbójnicki w ustaleniu kształtu szpilek do krawatów. Biżuteria wykonywana w stylu zakopiańskim musiała stać się wówczas szlagierem, skoro jej produkcji podjęły się także pracownice jubilerskie w Krakowie i Lwowie.

Obok biżuterii produkowano całe nakrycia stołowe: łyżki, wazy, talerze, filiżanki, a także świeczniki i kielichy. Godnym uwagi jest i to, że produkcji filiżanek, według projektu Witkiewicza, podjęła się francuska fabryka porcelany w Sèvres. Stanisław Eliaż-Radzikowski, gorący zwolennik owej koncepcji, donosił, iż „niezwykle oryginalne i piękne czerpaki górali posłużyły Witkiewiczowi na wzór do pomysłu naczyń srebrnych. Podług kompozycji Witkiewicza wykonał złotnik krakowski p. Wojciechowski nadzwyczaj piękne filiżanki srebrne na czarną kawę, zewnątrz oksydowane, wewnątrz złocone, oprócz tego cukierniczkę z jasnego srebra...”¹⁷.

Projektował też Witkiewicz różnego rodzaju tkaniny dekoracyjne, np. wyszywane na suknie góralskim zasłony, obrusy, firanki itp. Produkcji sukien damskich szytych według projektu Witkiewicza podjęła się p. Staszłowa z Zakopanego. Znaleźć w nich można kompilację różnych gwiazd, otoków, lelu, kwiatków i parzenic. Jak dalece styl zakopiański wpłynął na krój damskiego stoju dowodzi między innymi fakt, iż ozdobne damskie staniki wykonane w tym stylu zwano tu „sabałówkami”.

Praktyczna realizacja „stylu zakopiańskiego” sięgnęła także kościołów, chociaż, jak pisał Witkiewicz w 1906 roku, idei tej nie udało się konsekwentnie przeprowadzić¹⁸. Po raz pierwszy styl ów wkroczył do kościoła w Zakopanem, gdzie według projektu Witkiewicza sporządzono witraże oraz wzniesiono ołtarz Matki Boskiej Różańcowej wykonany przez górali w 1897 roku. Pisano o nim: „wznosi się tam śmiało pomyślany ołtarz, którego zakończenie górne przedstawia szczyt dachu domku góralskiego z niszami i strzeszką; pod nimi sosręb z ornamentem »otokiem« i lelujami. U spodu, część środkowa ma rzeźbę wykonaną przez górala Kasprusia – a paproć i inne rośliny przedstawiające

¹⁷ S. Eliaż - Radzikowski, *Styl zakopiański*, wyd. 3, Kraków 1901, s. 30 - 31.

¹⁸ S. Witkiewicz, *Na przełęczu*, *op.cit.*, s. 71.

dwie główki aniołków o śmiałym układzie skrzydeł, bez maniery barokowej wykonał p. Nalborczyk”¹⁹.

Kolejnym obiektem przedsięwzięć Stanisława Witkiewicza utrzymanych w konwencji „stylu zakopiańskiego” stała się architektura. Punktem wyjścia jego teoretycznych rozważań, a później praktycznych realizacji, była góralska chata. Wyjątkowość budownictwa podhalańskiego była dlań tak oczywista, iż posłużył się terminem „styl” dla określenia jej odrębności. Mówił, iż ów pierwotny, zastany „styl zakopiański, w budownictwie, jak zresztą każdy styl polega na pewnych stosunkach wymiarów i kształtów, pewnych warunkach wiązania i szczególnych pierwiastków w zdobieniu. Wszystko to znajdowało się w starodawnej chacie góralskiej, ujęte w całość opartą na stałych, niezmiennych zasadach”²⁰.

Zastana, pierwotna chata góralska, w rozumieniu Witkiewicza winna ulec daleko idącym przekształceniom, w imię podniesienia owych pierwocin na wyżyny potrzeb kulturalnych, czy też, jak charakteryzował ów problem Jan Gwalbert Pawlikowski, by pan i chłop mieszkali odtąd w takim samym domu – „pan, odpowiednio do swoich wyższych potrzeb i możliwości, we większym i lepiej wyposażonym, chłop – w mniejszym i prostszym, ale obaj w domu powstałym z tego samego ducha, z tych samych pierwiastków rdzennych”²¹. Zdaniem Stanisława Witkiewicza formy stanowiące o charakterystycznych cechach budownictwa zakopiańskiego winno się wykorzystać we wszystkich przyszłych realizacjach, inne zaś, „będące w stanie szczątkowym rozwinąć odpowiednio do wyższych wymagań życia, rozwinąć, nie niszcząc istotnego charakteru”²². Nie zapomina przy tym autor „stylu zakopiańskiego” o wymaganiach i konwencjach obowiązujących w architekturze, a była to dla niego sprawa najważniejsza, stanowiąca między innymi o idei całego zagadnienia²³.

Do obiektu utrzymanego w konwencji witkiewiczowskiej koncepcji budowniczemu nie musiał wprowadzać nowych elementów, bowiem „od fundamentów do szczytu, na wszystko, czego potrzebował dom, znalazło się materiał w chałupie”²⁴. Jednakże dom taki z racji swego przeznaczenia musiał zostać rozbudowany, przy zasadniczej zmianie jego funkcjonalności, bowiem słusznie zapytywał Witkiewicz: „któż z ludzi żyjących w warunkach nowoczesnego budownictwa w wygodzie i zbytku, zgodziłby się dla idei przekroczyć z trudem próg wysoki, zginać się w pół lub uderzać głową w ocap, przechodząc przez drzwi, potykać się na klepisku lub skrzyżłach w ciemnej i zimnej sieni, kto by się zgodził przesiadywać na twardych, umocowanych do ścian ławkach, tuląc się

¹⁹ W. Jabłoński, *op.cit.*, s. 126.

²⁰ S. Witkiewicz, *Na wystawę paryską*, w: Tegoż, *Pisma tatrzańskie*, t. 2, Kraków 1963, s. 306.

²¹ J. G. Pawlikowski, *O stylu zakopiańskim*, w: Tegoż, *O lice ziemi*, Warszawa 1938, s. 322.

²² S. Witkiewicz, *Styl zakopiański. Ciesielstwo*, *op.cit.*, s. 3.

²³ *Tamże*, s. 3.

²⁴ *Tamże*, s. 3.

do małych okienek dla złapania światła? [i odpowiada] Nikt – i z zupełną słuszością”²⁵.

Zrozumiałym jest zatem, iż nie chodziło mu o wzniesienie jeszcze jednej tradycyjnej chaty, a „szło o co innego; o zbudowanie domu, w którym by były rozstrzygnięte wszelkie wątpliwości co do możliwości pogodzenia ludowego budownictwa z wymaganiami bardziej złożonych i wyrafinowanych potrzeb wygody i piękna, domu, który by dowiódł, że można mieć dom i mieszkanie w stylu zakopiańskim, będąc pewnym, że się dom nie zawali, być w nim zabezpieczonym od słót, wichrów i chłódów, mieć wszelkie wygody, a jednocześnie być otoczonym atmosferą piękna nie gorszą od innych i w dodatku polską”²⁶.

Zrozumiałym jest, że rozwijając góralski prawzór, do domu witkiewiczowskiej koncepcji musiano wprowadzić zmiany, i to niejednokrotnie istotne, choć nie zacierające cech formy wyjściowej. Śledząc ów proces przejścia i rozwinięcia przytoczę tu garść przykładów, posługując się jako ilustracją myślą autora stylu. Jednym z elementów chałupy, który uległ przeobrażeniu, był jej szczyt, wskutek nowego przeznaczenia jakie otrzymało poddasze, aczkolwiek jego proporcje zostały niezmienione. Píše o tym Witkiewicz, iż „skromna wyżka, w której wisiała słonina i sadło, zmieniała się na duże pokoje o wielkich oknach i drzwiach wychodzących na balkony umieszczone ponad ścianą szczytową. Strzeszka nad okienkami wyżej stała się strzechą metrowej szerokości, ochraniającą balkony od deszczu”²⁷.

Wydać by się mogło, iż ingerencja w pierwotny wzór jest tu zasadnicza, ale gdy zestawimy obok siebie chatę zakopiańską z końca XIX wieku i np. „Kolibę”, okaże się, że detale, o których tu mowa, w obu obiektach niewiele się różnią. Mówił też o tym Witkiewicz: „zmiany te nie naruszyły w niczym istotnego, ściśle zgodnego ze szczytem chałupy, zasadniczego kształtu”²⁸. Duże natomiast zmiany zaszły w dachu obiektu rozwiniętego „stylu zakopiańskiego”. Tu obok „dymników” wprowadził Witkiewicz „wyglądy”, którym za wzór posłużyła, dająca się podnieść na drągu część szopy, przez którą wrzucano słomę. O tym źródle inspiracji pisał Witkiewicz między innymi, iż „tym kierowany, jeden gazda przy ulicy Kościeliskiej, chcąc w dużym poddaszu umieścić pokój mieszkalny, odechylił część dachu do góry i wpuścił światło, a zatem utworzył rodzaj łoża, balkonu, osłoniętego od słońca, deszczu i wiatru. Wzięliśmy ten motyw i po nadaniu mu bardziej wyrobionego kształtu, wprowadziliśmy do nowych domów...”²⁹.

Funkcje praktyczne takich zabiegów eksponują się tu na pierwszym miejscu, bowiem zdaniem Witkiewicza „wygląd, jako udogodnienie mieszkania, jest

²⁵ *Tamże*, s. 3.

²⁶ *Tamże*, s. 3.

²⁷ *Tamże*, s. 7 - 8.

²⁸ *Tamże*, s. 8.

²⁹ *Tamże*, s. 8.

nabytkiem nadzwyczajnym. Powiększa on je przez to, że w dnie pogodne i ciepłe staje się jeszcze jednym pokojem pełnym powietrza...”³⁰.

Obok względów praktycznych ważne były też plastyczne, które wyrażały się w każdym prawie miejscu witkiewiczowskiej koncepcji. Trzeba przy tym nadmienić, iż zmiany w domu zachodziły przez analogię (np. okna, drzwi) i przez przeniesienie (np. przypał). Jednym z elementów projektowanym przez analogię jest komin. I mimo, iż nie jest to najistotniejszy element domu, to „ma on jednak wielkie znaczenie pod względem wyrażenia charakteru, stylowej harmonii i piękna. Budowa o wyszukanych, charakterystycznych kształtach nie znosi na dachu pospolitej rury, dymiącej, a nie mającej w sobie pierwiastków piękna i charakteru całości. (...) Wskazówką tu były kominy chat góralskich, zakończone ostrymi kawałkami skały, sterczącymi na skrzyżali pokrywającej komin”³¹.

Dom nie okazywał się ostatnim elementem wypracowanej przez Stanisława Witkiewicza i właściwej mu koncepcji. Tworzy bowiem nowy typ bramy zgodny z charakterem architektury samego domu, powstałej na gruncie powszechnej w całej Polsce bramy ze strzeszką. Tworzy też nowy typ studni na czterech słupach i mającej cztery szczyty w krzyżujących się płaszczyznach dachu.

Koncepcja Stanisława Witkiewicza materializowała się w tempie jakiego pozazdrościć by dzisiaj. Już w 1892 roku „stał dom nadzwyczaj oryginalny, zastosowany z całą drobiazgowością do stylu starych chat góralskich, a mimo to wygodny, wykwinny, pałac” – pisał o „Kolibie” Stanisław Eliaż-Radzikowski³². Dość niezwykłą była metoda projektowania tego domu. Witkiewicz wspominał, iż „Koliba” komponowana była „nie od wewnątrz, ale od zewnątrz, bez względu na rozkład wewnętrzny, który był następnie już przystosowany i stopiony z kształtem architektonicznym, przystosowany tak zresztą, że dom był zupełnie wygodny i odpowiadał wszelkim wymaganiom właściciela”³³.

Najwięcej realizacji dokonanych według planów Witkiewicza przyniosły lata dziewięćdziesiąte XIX wieku. On sam zaś uważał, że najdoskonalszą budowlą wzniesioną w stylu zakopiańskim jest willa „Pod Jedłami”. Trudno tu nie wspomnieć o pięknej kaplicy przydrożnej na Bystrem ufundowanej w 1907 roku przez Kornilowiczów i kaplicy w Jaszczurówce ufundowanej w 1908 przez Uznańskich. O wszystkich obiektach wzniesionych według koncepcji Witkiewicza, Stanisław Eliaż-Radzikowski pisał, iż wieje z nich „duch swojski, nie ma w nich nic wymuszonego, zapożyczonego, dosyć spojrzeć, aby dostrzec, że domów takich nie ma nigdzie, że są to utwory najzupełniej oryginalne i samoistne”³⁴.

³⁰ *Tamże*, s. 8.

³¹ *Tamże*, s. 13.

³² S. Eliaż-Radzikowski, *Styl zakopiański*, *op.cit.*, wyd. 1. s. 12.

³³ S. Witkiewicz, *Styl zakopiański. Ciesielstwo*, *op.cit.*, s. 3.

³⁴ S. Eliaż-Radzikowski, *Styl zakopiański*, *op.cit.*, s. II. s. 12.

Ruch zainteresowań kulturą ludową w sztukach plastycznych, jaki w XIX wieku przetoczył się falą przez Europę, a wyrosły w romantyzmie, w Polsce zrodził się przede wszystkim z potrzeb ciemniejszego przez zaborców narodu. Taka też ideologia przyświecała ekspansji witkiewiczowskiej koncepcji poza Podhalę. Łącznie sporządził Witkiewicz około 200 projektów domów willi oraz rezydencji, a całą tę pracę wykonał bezinteresownie.

Praktyczna realizacja witkiewiczowskiej koncepcji znalazła również wyraz w budynkach murowanych. I tu święciła triumfy, mimo iż spotykała się z żarliwą krytyką. Według projektu Stanisława Witkiewicza w Połędzie na Żmudzi powstał murowany *kurhaus*, w Przyborowie koło Tarnowa Mikołaj Rey wznosił murowany dwór, a nad jeziorem Gmunden przebudował w tym stylu willę. W Sygludyszkach na Litwie kowieńskiej wzniesiono stację kolejową, czemu inicjatywę dało tutejsze „okoliczne obywatelstwo, ale dla wykonania części drewnianych jeździli na miejsce budarze zakopiańscy. Dla historii stylu zakopiańskiego jest to obiekt bardzo interesujący. Wiemy bowiem z opowiadań, że inicjatorom chodziło przy zastosowaniu tego stylu o nadanie budynkowi charakteru polskiego”³⁵. Tak też się stało, bowiem ludzie, „którzy pod uciskiem moskiewskim tać musieli w sobie swe narodowe uczucia, przychodzili z daleka oglądać ten skromny budynek, jakby jakieś arcydzieło i – ku zdziwieniu Moskali – płakali na jego widok, tak jak pakali niegdyś nad przemycanymi z zagranicy i ukrywanymi starannie »Dziadami« Mickiewicza”³⁶. Najcenniejszą jednak murowaną realizacją jest dwór Jana Steckiego w Łąncuchowie koło Lublina wzniesiony w latach 1903-1904. Witkiewiczowska kreacja w Łąncuchowie do złudzenia przypomina architekturę drewnianą, urzeka precyzją i charakterem zastosowanych kamiennych motywów dekoracyjnych³⁷.

Rozwój myśli witkiewiczowskiej zataczał szerokie kręgi, niemniej jednak jej praktyczna realizacja nie powiodła się. Zdawał sobie z tego sprawę sam Witkiewicz, który pisał, iż „nie wszystko, co zamierzali pierwsi tej idei krzewiciele spełniło się”³⁸. Najlepsze przecież nieraz chęci wielu twórców nie przebijają barier ekonomicznych. Tak było i w tym przypadku. Nie zmienia to jednak faktu, że koncepcja ta, przechodząc wzloty i upadki, przetrwała do dnia dzisiejszego.

Koncepcja Stanisława Witkiewicza przetworzenia wybranych elementów sztuki podhalańskiej w nowe wartości mieści się w kategoriach pojęciowych folkloryzmu, czyli tego obszaru nauki, który obejmuje aparatem naukowym wszelkie procesy adaptacji, wskrzeszania i transformacji kultury ludowej w in-

³⁵ J. G. Pawlikowski, *Murowańce w stylu zakopiańskim*, „Wierchy” R. 10, 1932, s. 111.

³⁶ J. G. Pawlikowski, *O styl zakopiański w budownictwie Zakopanego i Podhala*, „Wierchy” R. 9, 1931, s. 78.

³⁷ Por. *Listy o stylu zakopiańskim 1892 - 1912*, pod red. M. Jagielly, Kraków 1979, s. 315 - 331, listy nr 131 - 141.

³⁸ S. Witkiewicz, *Na przełęczu*, op.cit., s. 71.

ne przejawy kultury³⁹. Z przekonaniem zupełnie innej treści wystąpiła ongiś Barbara Tondos, uznając, iż omówione tu zjawisko kulturowe nie mieści się w tych kategoriach⁴⁰. Zdumiewające to stanowisko, w przekonaniu autorki, ma prawdopodobnie pozostać w logicznym związku z oświeceniem, że „tworząc styl zakopiański, autor nie przenosił mechanicznie form plastycznych. Świadom swych obowiązków patriotycznych i własnych możliwości i oddziaływania na życie narodu Witkiewicz, stwarzając szeroko zakrojoną koncepcję artystyczną zaopatrzoną w aktualną ideologię, użył atrakcyjnego tworzywa”⁴¹.

W innym zaś miejscu autorka upierając się, że koncepcja Witkiewicza daleka jest od folkloryzmu, wnosi zaskakującą tezę, że „środowisko, w którym powstawał styl zakopiański nie zwracało się do tradycji, ponieważ sztuka ludowa nie mieściła się w ich wyobrażeniach tradycji. Była co najwyżej tworzywem, które traktować można było i należało w sposób atrakcyjny”⁴². I trudno się dziwić takiemu stanowisku Barbary Tondos skoro folklorizm jest dla niej celowym zacieraniem granicy między sztuką ludową a oficjalną⁴³.

Folklorystyczną koncepcję Stanisława Witkiewicza uznać wypada za jeden z najciekawszych przykładów adaptacji kultury ludowej do nowych warunków. Powstało niezwykle zjawisko kulturowe, którego reminiscencje pobrzmiwają do dnia dzisiejszego. Znalazło grono licznych zwolenników i naśladowców, których realizacje zasługują na osobne omówienie.

Wojciech Łysiak

THE IDEA OF TRANSFORMATION OF FOLK CULTURE AND ITS IMPLEMENTATION ACCORDING TO STANISŁAW WITKIEWICZ

(Summary)

The idea of transforming the values of folk culture has been with us almost all the time. One of the significant attempts in this respect was the conception of Stanisław Witkiewicz and its implementation at the turn of the 20th century. Witkiewicz developed his approach on the basis of the applied arts of the mountain region of Podhale, trying to adjust the folk values to the conditions of an affluent society. In art history, the “Zakopane style” was only a brief episode, leaving behind a few examples, to mention the wooden “Willa pod Jedłami” or the mansion of Jan Stecki at Łańcuchów. In fact, the “Zakopane style” is a manifestation of “folklorism”, that is, a deliberate artistic transformation of peasant culture, and it is this specific aspect of culture which is the topic of the present article.

³⁹ Por. J. Burszta, *Folklorizm*, w: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, pod red. Z. Staszczak, Warszawa – Poznań 1987, s. 131 - 132.

⁴⁰ B. Tondos, *Związki stylu zakopiańskiego ze sztuką góralską*, „Biuletyn Historii Sztuki” R. 43, 1981, nr 2, s. 237 - 239.

⁴¹ *Tamże*, s. 238.

⁴² *Tamże*, s. 238.

⁴³ *Tamże*, s. 239.